

Marcowy "Piątek Seniora"

Żołnierze wyklęci to na pewno wdzięczny i dobry temat na całą serię filmów. Omawiany obraz jako pierwszy w fabularnym kinie mainstreamowym poruszył ten wątek, skupiając się na postaci tytułowego żołnierza, Mieczysława "Roja" Dziemieszkiewicza, jednocześnie używając jego historii jako paraboli dla całego zjawiska partyzanckiego wojska, które nie dało sobie wmówić, że okupacja to wolność i walczyło do końca, nawet gdy nie widać było szans na wygraną. Reżyser upakował pierwszy jak i drugi plan grupą historycznych postaci, chcąc tym samym oddać im hołd, przez co może traci czasem z oczu najważniejszy wątek i zbacza na drugorzędne motywy, które nie zostały dostatecznie rozbudowane, lecz finalnie pozostaje wierny jednej opowieści o poświęceniu, męstwie i bohaterstwie, która składa się na spójną całość niczym w porządnym biograficznym filmie.